

KAMILA GIEBA
Uniwersytet Zielonogórski*

Literatura dotycząca powojennych przesiedleń na tzw. Ziemię Odzyskane — przegląd koncepcji badawczych i próba definicji

The Literature of Postwar Resettlement on so-called Recovered Territories —
Review of the Concepts and Definition Attempt

Abstract

The article is a review of selected concepts concerning Polish literature of post-war resettlement of so-called Recovered Territories (1945–1989). The review allows to characterize the literary narrative about postwar dislocations in terms of its most important features. It also allows to attempt to define this literature.

* Zakład Teorii Literatury i Krytyki Literackiej Instytutu Filologii Polskiej
Uniwersytetu Zielonogórskiego
al. Wojska Polskiego 69, Zielona Góra
e-mail: kamila.gieba@gmail.com

Artykuł powstał dzięki środkom finansowym Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie projektu badawczego nr 2015/17/N/HS2/03214.

Literatura dotycząca powojennych przesiedleń na tzw. Ziemię Odzyskaną jest następstwem ówczesnej sytuacji geopolitycznej. Zakończenie II wojny światowej znacząco zmieniło kształt terytorialny Polski, na co decydujący wpływ miały rozstrzygnięcia podjęte podczas konferencji w Teheranie, Jaltie i Poczdamie. Wielka trójka — Winston Churchill, Józef Stalin i Franklin Delano Roosevelt (w Poczdamie tego ostatniego zastąpił Harry Truman) — postanowiła, że wschodnia polska granica zostanie wytyczona mniej więcej w oparciu o linię Curzona. Kresy wschodnie II Rzeczypospolitej, a wraz z nimi istotne ośrodki kultury: Wilno i Lwów, zostały odłączone od kraju na rzecz ZSRR. Nową zachodnią granicę oparto natomiast o bieg dwóch rzek: Odry i Nysy Łużyckiej, przyznając tym samym Polsce terytoria uprzednio należące do III Rzeszy. Do Polski wcielono takie regiony, jak: Ostpreussen (Warmia i Mazury), Pommern (Pomorze Zachodnie), Niederschlesien (Dolny Śląsk), Oberschlesien (Góry Śląsk), a także część Brandenburgii — Nową Marchię, którą po wojnie nazwano Ziemią Lubuską.

Ten faktograficzny wstęp, jakkolwiek potrzebny, nie oddaje jednak istotnego charakteru terenów przyłączonych do Polski, czyli ich dyferencjalnego nacechowania. Otóż nie były one — wbrew oficjalnemu dyskursowi władzy — monolitem. Składały się z ziem zróżnicowanych pod względem krajobrazu naturalnego i kulturowego. Co istotne, na te tereny nie przesiedlono po prostu ludności polskiej, ale wiele różnorodnych wspólnot. Już od 1944 roku napływali na nie kresowianie, a potem także m.in. reemigranci, pracownicy przymusowi, mieszkańcy centrum kraju, a od 1947 roku także Ukraińcy, Bojkowie i Łemkowie relokowani w ramach akcji Wisła. Mieli oni zająć miejsce ludności niemieckiej, wysiedlanej z terytoriów przyłączonych do Polski. W tym świetle trafna wydaje się metafora Magdaleny Grzebałkowskiej, która mapę przyłączonych do Polski terytoriów nazwała „szalonym snem Stalina” (Grzebałkowska 2015: 79). Władze państwowe rozpoczęły trudną akcję propagandową, która miała dyskursywnie scalić nowe ziemie z resztą kraju, a ponadto zachęcać do wyjazdu na tereny nazwane Ziemiami Odzyskanymi oraz udowodnić ich narodową homogeniczność. Do rezerwuaru narzędzi tej nowej polityki miejsca należał m.in. dyskurs historyczny, reportaże, publicystyka, a także beletrystyka.

Rychło temat przesiedleń podjęto na gruncie literatury fikcjonalnej, która z jednej strony była tworzona zgodnie z obowiązującą wówczas polityką kulturalną, z drugiej jednak stanowiła potrzebę opowiedzenia o istotnym doświadczeniu Polaków — terytorialnej i kulturowej

dyslokacji, którą można uznać za *signum temporis* tużpowojennej Polski. Należy od razu zaznaczyć, że nie było to doświadczenie jednolite, nie można go zamknąć po prostu w jednym, z góry określonym schemacie. Daje to możliwość odczytywania literatury o tzw. Ziemiach Odzyskanych w różnych kluczach interpretacyjnych oraz z wykorzystaniem rozmaitych założeń teoretycznych czy metodologicznych. W zależności od dominującej problematyki danego utworu, a także od przyjętej perspektywy badawczej beletrystykę o ziemiach przyłączonych po wojnie do Polski można interpretować z zastosowaniem różnych koncepcji, m.in. odnoszących się do specyfiki pogranicza, do teorii postkolonialnych czy raczej — na gruncie polskim — postzależnościowych, lub też w nawiązaniu do zwrotu topograficznego w badaniach literackich (z wykorzystaniem np. geopoetyki czy nowego regionalizmu). Temat przesiedleń podejmowali — z różnych perspektyw — tacy pisarze, jak m.in.: Halina Auderska, Józef Hen, Jan Huszcza Igor Newerly, Henryk Panas, Eugeniusz Paukszta, Stanisław Srokowski, Henryk Worcell i Zygmunt Trziszka¹. Moim celem jest dokonanie przeglądu dotychczasowych koncepcji badawczych dotyczących tej literatury oraz zaprezentowanie takiej propozycji definicyjnej, która będzie uwzględniać możliwie specyficzne cechy piśmiennictwa o tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Ryszard Nycz wskazuje na możliwości, jakie w najnowszych badaniach literackich dają dwa obszary badawcze dotyczące literatury PRL-u: pierwszy wykorzystuje współczesne słowniki teoretyczne, m.in. analizę dyskursu, feminizm, studia genderowe i postkolonialne, drugi koncentruje się właśnie na literaturze o terenach anektowanych. Mniej wyeksploatowany — a zarazem bardziej interesujący — pozostaje, zdaniem badacza, ten drugi nurt: „(...) z dwóch wspomnianych typów badawczych sond zapuszczonych w pamięć PRL-u, dość skromnie zakrojone, lecz empirycznie solidnie ugruntowane, badania nad literaturą (dawną i nową) Ziem Odzyskanych wydają się tymczasem o wiele bardziej poznawczo obiecujące i bogatsze w ważne konsekwencje” (Nycz 2013: 9). Według Nycza ta — jak ją nazywa — badawcza sonda, mimo że jest wysyłana „w pojedynkę przez poszczególnych (również głównie młodych) badaczy”, to zapowiada dalszy rozwój badań nad literaturą terytoriów włączonych do Polski po II wojnie światowej: „(...) można prognozować bardziej zmasowane, zespołowe przedsięwzięcie wkrótce” (Nycz 2013: 8) — przewiduje literaturoznawca.

Rozważania nad narracjami o przesiedleniach pojawiły się już w 1945 roku², jednak wówczas — aż do przełomu transformacyjnego — miały charakter nie tyle naukowy, ile raczej krytycznoliteracki, publicystyczny oraz postulatyczny. Próby opisu literatury o ziemiach przyłączonych do Polski i jej systematyzacji pojawiały się m.in. w przedmowach do antologii opowiadań podejmujących problematykę osadniczą (*Zachodem poszły dzieje* 1970; *Początek epopei* 1981). Do przedtransformacyjnego korpusu tekstów krytycznych należą przede wszystkim szkice Witolda Nawrockiego, Zdzisława Hierowskiego, Wilhelma Szewczyka, Feliksa Fornalczyka — autorów, którzy zmonopolizowali krytycznoliteracki dyskurs nad literaturą

¹ Za pierwszą powieść o przesiedleniach uznaje się *Trud ziemi nowej* Eugeniusza Paukszty (1948). W tym samym roku ukazały się *Fundamenty* Jerzego Pytlakowskiego (1948). Powieści te poprzedziły drukowane w odcinkach fragmenty *Odwetu* Henryka Worcella (1947) i *Białej plamy* Natalii Bukowieckiej-Kruszony. *Biała plama* ukazała się w całości dopiero w 1998 roku pod tytułem *Rubież* (Bukowiecka-Kruszona 1998).

² Już w 1945 roku na łamach katowickiego czasopisma „Odra” opublikowano programowy artykuł Zdzisława Hierowskiego *Program kulturalny Ziemi Odzyskanych* (Hierowski 1945).

o migracjach³. Dorobek naukowy i krytycznoliteracki z lat 1945–1989 nie był jednak wolny od założeń ówczesnej polityki kulturalnej. Wpisywał się raczej w ogólnie zaprojektowaną wizję literatury o terenach przyłączonych do Polski. We wskazanych ramach czasowych podkreślano głównie znaczenie społecznej funkcji tych narracji, ich misji repolonizacyjnej polegającej m.in. na umacnianiu tezy o powrocie Polaków na „odwiecznie polski” Zachód w wyniku działania sprawiedliwości dziejowej.

We współczesnym literaturoznawstwie funkcjonuje kilka terminów stosowanych w odniesieniu do narracji dotyczących powojennego osadnictwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Można je w ogólności podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich będą stanowiły takie sformułowania, które odnoszą się do przemieszczenia (powieść migracyjna, pograniczna, repatriancka). W obrębie drugiej znajdują się te, które nawiązują do odpowiednio waloryzowanej przestrzeni (narracje okcydentalne, temat zachodni, literatura zachodniokresowa). Trzecia grupa wreszcie to pojęcia dotyczące procesów osiedlania się na nowym terytorium (utwory przesiedleniowe, przesiedleńcze, osiedleńcze, osadnicze).

Przegląd proponowanych dotychczas stanowisk rozpocznę od koncepcji najbardziej pojemnych znaczeniowo. Do takich należy formuła *powieści migracyjnej*, którą posługuje się Bogusław Bakula. Badacz, omawiając teksty opisujące procesy osadnicze na terytoriach włączonych do Polski, sformułowanie „powieść migracyjna” rezerwuje

(...) dla utworów, w których zostaje ukazana powojenna rzeczywistość dobrowolnych i nie-dobrowolnych przemieszczeń zbiorowych, i gdzie bohaterem literackim, obok jednostki, jest również określona grupa społeczna lub etniczna, zaś obszarem dziania się najczęściej rodzima powojenna rzeczywistość, ale nie zawsze, co należy do natury migracji. (Bakula 2012: 164)

Termin *migracja*, czyli — generalnie rzecz ujmując — „zmiana miejsca zamieszkania i pobytu” (Sakson 2008: 11), obejmuje wszelkie przemieszczenia terytorialne zbiorowości lub jednostek, często dalekie od charakteru powojennego osadnictwa, będącego efektem zmiany granic państwowych Polski. Istnieje przecież migracja zarobkowa, turystyczna czy sezonowa, migracja dobrowolna i przymusowa, legalna i nielegalna, dalej: migracja jednostkowa i grupowa, zorganizowana i żywiołowa, wewnątrzpaństwowa i międzypaństwowa, wewnątrzkontynentalna i międzykontynentalna. Zasięg semantyczny tego zjawiska jest tak szeroki, że może być ono traktowane nawet jako czynnik konstytuujący współczesną kondycję ludzkości — by przywołać słowa Paula White’a, piszącego wręcz o epoce migracji: „Żyjemy w czasach, które można nazwać «erą migracji». Geograficzne przemieszczenia mogą być traktowane jako najistotniejsze [współczesne — K.G.] ludzkie doświadczenie” (White 1995: 1). Rozległość tematyki migracyjnej w literaturze ilustruje zresztą zestaw zróżnicowanych szkiców, które pomieszczono w tomie zbiorowym pod redakcją Hanny Gosk, zawierającym także tekst Bakuli. Wszystkie je zebrano pod szyldem „narracji migracyjnych” (*Narracje migracyjne* 2012). O rozpiętości materiału badawczego, który można interpretować jako teksty migracyjne, świadczy także inna wieloautorska monografia: *Poetyka migracji* redagowana przez Przemysława Czaplińskiego, Renatę Makarską i Martę Tomczok (Czapliński, Makarska, Tomczok 2013). Oczywiście Bakula sygnalizuje obszerność i zróżnicowanie tematyki migracyjnej już we wstępie swojego artykułu. Otwiera szkic stwierdzeniem o istnieniu wręcz niezliczonej ilości opowieści o migracji, dalej jednak zaznacza, że interesuje go przede wszystkim nurt odnoszący

³ Tezę o monopolizacji dyskursu przez wymienionych krytyków stawiają Bogusław Bakula (2012) i Joanna Szydłowska (2013).

się do migracji wewnętrznej, repatriacji i deportacji, której towarzyszy przymus, przemoc i represja. Takie ujęcie daje impuls do interpretacji literatury o przesiedleniach w kluczu postkolonialnym, co zresztą w zachodnich badaniach już poczyniono, podkreślając opresyjność figury migranta usytuowanego na marginesie społeczeństwa, uczestniczącego we wspólnocie hybrydycznej, dla której charakterystyczna jest ambiwalencja: jednocześnie próby zachowania dawnej tożsamości oraz dostosowania do nowych warunków (Pourjafari, Vahidpour 2014).

Pomimo tak sprecyzowanego przedmiotu badań — zainteresowania migracją jako wynikiem represji i przymusu — sam termin nadal wydaje się zbyt szeroki. Narracje Ziem Zachodnich dotyczą zbiorowego doświadczenia migracyjnego osadzonego w konkretnej sytuacji — powojenne przemieszczenia ludności były determinowane przez określone przyczyny, uwarunkowania polityczne i geograficzne, a także skutki społeczne oraz kulturowe. Nie jest to więc wyłącznie zmiana miejsca zamieszkania, ale raczej „(...) skomplikowany proces radykalnej zmiany sposobu życia, wzorców zachowania i symbolicznego modelu świata migrantów. Migracja pociąga za sobą akulturację, często asymilację, zawsze przemiany systemu kulturowego świata migrantów” (Mach 1998: 14). Stwierdzenie, że literatura o osadnictwie na tzw. Ziemiach Odzyskanych koncentruje się na zjawisku migracji, wymagałoby więc pewnych dopowiedzeń, które mogą zdać sprawę jednocześnie ze specyfiki zjawiska, jak i jego złożoności. Po pierwsze: miała charakter represyjny tylko po części; była to — szczególnie w przypadku depatriantów z Kresów Wschodnich czy przesiedlanej ludności ukraińskiej — migracja ostateczna i zamknięta, jednokierunkowa, nie pozostawiająca szans na powrót do wcześniejszej przestrzeni życiowej. Ale jednocześnie pamiętajmy, że wielu Polaków zdecydowało się na osiedlenie na Ziemiach Zachodnich z własnej woli — czynnik przymusu wydaje się zatem fakultatywny. Po drugie: punktem docelowym przesiedleńców było nowe otoczenie społeczne, kulturowe i geograficzne, które dla osadników stanowiło zupełnie nieznaną rzeczywistość. Takie doświadczenie daje w rezultacie poczucie atencji, bycia nie na miejscu, wykorzenia, utraty tożsamości. Ale zarazem dla wielu zamiana ubogiej lepianki krytej strzechą na murowany poniemiecki dom oznaczała skok cywilizacyjny, zmianę na lepsze. Po trzecie: osadnicze migracje miały przynieść określony skutek — w perspektywie długofalowej było to stworzenie od podstaw nowego, monolitycznego i w pełni zasymilowanego społeczeństwa polskiego.

Sądzę, że prozę Ziem Zachodnich i Północnych można uznać raczej za pewną odmianę literatury migracyjnej. Szersze znaczenie od interesującego mnie kręgu zagadnień posiada także inne sformułowanie, a mianowicie *literatura pogranicza*. Pogranicze odnosi się oczywiście nie tylko do usytuowania geograficznego, ale również — a może przede wszystkim — do znaczeń symbolicznych, ideologicznych, społecznych i kulturowych, które towarzyszą lokalizacji na styku kultur, a które mogą też przyczyniać się do wypracowania struktury mitologicznej, fundowanej i determinowanej przez „szeroko rozumianą władzę symboliczną” (Kalin 2012: 212). W narracjach o tym wielowarstwowym typie przestrzeni bardziej istotne od terytorialnego umiejscowienia świata przedstawionego są zjawiska kulturowe i społeczne, będące rezultatem sytuacji charakterystycznej dla pogranicza — doświadczenia różnorodności obecnej w określonej całości. Odnosząc się do doświadczania pograniczności, literatura ta „modelowo obrazuje sytuację napięcia, rozterek i rozdarcia, których doświadczają społeczności przygraniczne. Ucieleśnia ona także rozterki pisarstwa, które stara się artystycznie ogarnąć sprzeczne punkty widzenia, języki, wartości kulturowe i religijne” (Kasperski 2009: 10). Takie cechy z łatwością można odnaleźć w piśmiennictwie osadniczym, ale przecież kategorię

pogranicza z powodzeniem stosuje się również do refleksji nad bardziej rozbudowanym korpusem tekstów obrazujących rozterki tożsamości pogranicznych — m.in. do literatury kresowej, nurtu małych ojczyzn czy tekstów emigracyjnych⁴.

Poza tym, że literatura pogranicza może tematyzować — podobnie zresztą jak proza migracyjna — wielość i różnorodność doświadczeń, to również sama kategoria jako pojemne pojęcie operacyjne jest rozmaicie stosowana i interpretowana. Okazuje się tak pojemna, że umożliwia różnorodne konceptualizacje. Pogranicze może być traktowane jako przestrzeń wymiany kulturowej (w opozycji do granicy, która szczerze oddziela swoje od obcego) albo jako teren konfliktogenny, pole walki o prawo wyłączności do terytorium. Jeśli kategoria pogranicza „łagodzi zdecydowanie represyjność granicy” (Uliasz 2001: 15), a nawet zakłada „równość etnicznych podmiotów” (Bujnicki 2014: 15), jeśli generuje współlistnienie kultur i wymianę kulturową, w wyniku której tworzy się nowa jakość społeczna, to wówczas okaże się, że literatura o przesiedleniach na tzw. Ziemię Odzyskaną będzie pograniczna tylko w pewnej mierze. Granica zachodnia na Odrze i Nysie Łużyckiej miała być reprezentowana jako szczelna i stała, a akcentowanie jej nienaruszalności służyło niwelacji poczucia tymczasowości powojennej sytuacji geopolitycznej. Inaczej zarysowuje się przydatność pojęcia *pogranicze*, jeśli jest ono interpretowane jako terytorium agonu, pola walki (Rybicka 2011), a nawet teren praktyk kolonizacyjnych. W ten sposób pogranicze ujmuje Arkadiusz Kalin, który doprecyzowuje przedmiot badań nad literaturą o powojennych przesiedleniach, nazywając ją nurtem *zachodniego pogranicza* (Kalin 2012).

Pograniczność jest z pewnością przydatna dla interpretacji literatury o tzw. Ziemiach Odzyskanych, natomiast jako formuła definicyjna okazuje się zbyt rozległa i może spowodować, że przedmiot badań ulegnie rozmyciu. W przypadku prozy o osadnictwie na Ziemiach Zachodnich i Północnych należałoby zatem zawęzić pole semantyczne tej kategorii, traktując ją nieco wybiórczo i odnosząc do terytorialnych, społecznych i kulturowych zależności wynikających z sąsiedztwa polsko-niemieckiego oraz wewnątrzradniczego w realiach „odzyskanego zachodu”. Relacja narracji o tzw. Ziemiach Odzyskanych do literatury pogranicza wydaje się więc analogiczna do ich relacji wobec literatury migracyjnej — tę zależność określić można jako *pars pro toto*.

Dotychczas przywołane propozycje terminologiczne obejmowały zbyt szeroki krąg zagadnień. Natomiast pojęciem zbyt wąskim wydaje się termin *proza repatriancka*, odnoszący się do literatury podejmującej temat wysiedlenia ludności z Kresów Wschodnich oraz osiedlenia na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Schemat takich utworów — według Bolesława Hadaczka — jest prosty: fabuła podzielona jest na dwie części. Pierwsza z nich obejmuje opis tragicznej rzeczywistości kresowej u schyłku II wojny światowej. Momentem przełomowym jest wyjazd i „zbawienne” zamieszkanie na zachodzie kraju, czyli druga część repatrianckich narracji:

Porównuje się ze sobą dwie małe ojczyzny, np. wileńską z nadodrzańską, poleszucką z pomorską, podolską z opolską. Ścierają się ze sobą dwa przeciwstawne wątki: optymistyczny, bo oto jadą repatrianci „z ziemi przeklętej do ziemi obiecanej”, i pesymistyczny — ekspatriacja z kraju rodzinnego, którego, jak się okazuje, nie można zastąpić w pełni ojczyzną ideologiczną — państwem. (Hadaczek 1993: 16)

⁴ Sposoby wykorzystania kategorii pogranicza w różnych obszarach badań literackich można zilustrować m.in. pracami Marty Ruszczyńskiej (2015), Ewy Wiegandt (2012), Krzysztofa Zajasa (2008) czy Małgorzaty Zduniak-Wiktorowicz (2012).

Powieść repatriancka dotyczy zatem tych narracji, których tematem jest przemieszczenie ludności z kresów wschodnich. Tymczasem na polskim zachodzie, jak już wspomniałam, osiedlali się nie tylko kresowianie — wskazany termin nie uwzględnia osadnictwa wojkowego ani przybyszów z Polski centralnej, osób powracających z robót przymusowych czy innych reemigrantów. Ponadto zasadność używania w kontekście powojennych migracji z Kresów sformułowań *repatriacja* czy *repatrianci* budzi zastrzeżenia. Sugerują one, zgodnie ze swoim źródłosłowem, powrót do ziemi ojczystej, nawiązując do mitu piastowskiego, zgodnie z którym terytoria poniemieckie miały być w gruncie rzeczy rdzennie polskie — jako te, na których kształtowały się zręby polskiej państwowości w czasach wczesnopiastowskich. Z powodu takiej implikacji pojęcie repatriacji było wykorzystywane w dyskursie oficjalnym, również na gruncie urzędowym (przykładem jest nazwa instytucji, która miała regulować powojenną relokację: Państwowy Urząd Repatriacyjny). Kierunek zmiany miejsca zamieszkania w przypadku ludności kresowej był odwrotny — ta ludność nie powracała do swojej ojczyzny, ale została z niej usunięta. Zamiast o repatriacji można więc raczej mówić o ekspatriacji.

Inne określenia stosowane dla konceptualizacji literatury o powojennych przesiedleniach mają związek z przestrzenią (geograficzną, społeczną i kulturową), a dokładnie z kategorią zachodu. Do nich należy pojęcie *temat zachodni* — wskazujące na „zachód” jako temat pewnego korpusu tekstów, ale również odnoszące się do projektu geopolitycznego, czerpiącego jeszcze z przedwojennej myśli zachodniej, w ramach której postulowano przesunięcie granic Polski na zachód⁵. Koncepcja ta miała przełożyć się na powojenną politykę kulturalną obejmującą literaturę o przesiedleniach. Co ciekawe, już w latach 70. XX wieku Jerzy Pluta powątpiewał w to, że w polskiej literaturze wykrystalizował się temat zachodni. Zastanawiał się, czy były to tylko „doraźne i nadużywane klasyfikacje publicystyki literackiej?” (Pluta 1974: 116). Używany przez siebie termin „proza tematu zachodniego” uznał jedynie za umowne hasło wywoławcze, ułatwiające zrozumienie kontekstu historycznoliterackiego. Kontekst ten precyzuje i poszerza nowsze sformułowanie, również odwołujące się do przestrzeni — *narracje pojałtańskiego Okcydentu* — proponowane przez Joannę Szydłowską. Przymiotnik *pojałtański* wskazuje na przyczynę powojennych zmian społecznych, kulturowych i terytorialnych, czyli na postanowienia konferencji w Jalcie; lokalizuje także problematykę pod względem czasowym — jako tekstowe realizacje i narracyjne legitymizacje ustaleń wielkiej trójki z 11 lutego 1945 roku (choćby zaznaczyć trzeba, że sprawę polską omawiano nie tylko w Jalcie, ale też na konferencjach w Teheranie i Poczdamie). Istotniejszy wydaje się jednak *Okcydent*, oznaczający ogólnie cywilizację zachodnią ujmowaną w zderzeniu ze wschodnią (Okcydent vs Orient). Narracje pojałtańskiego Okcydentu są narracjami odzwierciedlającymi „określony projekt kultury i ideologii, mający własny mit fundacyjny, określoną historię i epistemologię, specyficzną estetykę i system aksjonormatywny” (Szydłowska 2013: 56). Sformułowanie Szydłowskiej wskazuje jednocześnie na aspekt terytorialny i czasowy literatury o przesiedleniach (teksty dotyczące określonej przestrzeni, czyli terytoriów zachodnich, przyłączonych do Polski w wyniku ustaleń poczynionych podczas konferencji w Jalcie) oraz ich wymiar metaforyczny i ideologiczny (jako pewna projekcja rzeczywistości, bazująca na mitach i stereotypach, mająca pełnić funkcję założycielską, legitymizującą).

⁵ Więcej na temat historii myśli zachodniej i jej powojennego rozwoju pisze Andrzej Kwilecki (1980).

Inne pojęcie, które nawiązuje do przestrzeni zachodnich, to sformułowanie *literatura zachodniokresowa*, budujące paralelę między Kresami Wschodnimi a zachodnimi ziemiami anektowanymi. Sam termin *Kresy Zachodnie* posiada jeszcze przedwojenny rodowód: w 1867 roku użył jej Jan Zachariasiewicz w powieści *Na kresach. Powieść z naszych czasów w trzech częściach*. Współcześnie za taką analogią opowiada się m.in. popularyzator nazwy „Kresy Zachodnie”, Sergiusz Sterna-Wachowiak, poeta, eseista, a także redaktor serii *Tropami pisarzy na Kresach Zachodnich*, który w ziemi wschowskiej widział miejsce dialogu kultury polskiej, niemieckiej, żydowskiej⁶. Czy zależność taka, oparta przede wszystkim na istnieniu wielokulturowości, jest wystarczająca do uprawomocnienia „zachodniokresowości”? Dyskusyjne wydaje się forsowanie tezy o literackiej reprezentacji wielokulturowości zachodniego polskiego pogranicza przed 1989 rokiem — dominowała wówczas raczej wizja państwa jedn narodowego i homogenicznego niż wielokulturowego i hybrydycznego. Między mitologią Ziemi Zachodnich a mitologią kresową istnieje zresztą szereg istotnych różnic, na które już zresztą wskazywano. Ta druga według Haliny Tumolskiej posiada cechy „(...) doraźności i użytkowości w warunkach powojennych, bowiem była kreowana na zapotrzebowanie społeczne i polityczne. Brakuje jej pierwiastka spontaniczności, który towarzyszył mitologii kresów wschodnich, jej wielowarstwowości czasowo-przestrzennej, bogactwa kulturalnego i siły emocjonalnej” (Tumolska 2007: 21). Również Szydłowska zaznacza odmienną semantycznych implikacji w przypadku kresów wschodnich i zachodnich. Narracje wschodniokresowe dotyczą przede wszystkim przeszłości, doświadczenia długiego trwania i utraty, opóźnienia cywilizacyjnego i przymusu milczenia, podczas gdy narracje zachodniokresowe koncentrują się m.in. wokół dominacji teraźniejszości i przyszłości, powstawania *ex nihilo*, doświadczenia uzyskania, szybkiego tempa przemian cywilizacyjnych (Szydłowska 2013: 52).

Inaczej o *zachodniokresowości* pisze Kinga Siewior, uznając to pojęcie za operatywne, ponieważ może ono oznaczać „antonim wielkiej tradycji, oparty (...) na podobnych strukturach narracyjnych” lub jako zapętloną opowieść o Kresach, prowadzoną po prostu z pozycji większego dystansu przestrzennego (Siewior 2014: 45). Terminu „kresy zachodnie” używa Bakula, traktując go jako synonim tzw. Ziemi Odzyskanych, ale przypisując powojennej rzeczywistości powojennego zachodu cechy *q u a s i - k r e s o w e*: m.in. wielonarodowość, wielokulturowość, kolonizacja przestrzeni, spustoszenie, funkcja rubieży obronnej, zagadkowość, niebezpieczeństwo (Bakula 2012: 167). W innym miejscu badacz podkreśla jednak unikatowość pojęcia *kresy*. Oznacza ono oczywiście pewnego rodzaju pogranicze, ale z zastrzeżeniami — podczas gdy kresy dotyczą pamięci zbiorowej i należą do domeny narodowej aksjologii, to pogranicze nie wzbudza takich skojarzeń; pogranicze znajduje się „na styku”, a kresy — jako element narodowej świadomości — są umiejscowione w centrum (Bakula 2006: 16). Rozróżnienia między pograniczami a kresami dokonuje też Tadeusz Bujnicki, tę pierwszą przestrzeń uznając za miejsce dyfuzji, tę drugą za teren jednoznacznego oddzielenia „polskiego” od „niepolskiego”, „swojego” od „obcego” (2014: 15). Możliwość aplikacji słowa kresy na grunt zachodni przekreśla Jacek Kolbuszewski, uznając takie zastosowanie za okazjonalne i dowartościowujące (1995: 13). Wydaje się, że *literatura kresów zachodnich* pozostaje nadal terminem dyskusyjnym, ponieważ mity wschodnio- oraz zachodniokresowe konstruują dwa odrębne modele przestrzeni, determinowane przez różne konteksty geopolityczne.

⁶ Więcej na temat Sergiusza Sterny-Wachowicza pisze Wojciech Kudyba (2014).

Bardziej precyzyjne dla interesującego mnie nurtu literackiego wydają się te określenia, które wskazują na procesy przesiedleńcze i osadnicze, jakie zachodziły po wojnie na terenach inkorporowanych. Do nich należy termin *powieść osadnicza*, czyli — zdaniem Tumolskiej — nurt „zwracający się ku aktualności, podejmujący problemy nowo tworzącego się społeczeństwa na Ziemiach Odzyskanych” (Tumolska 2007: 116). W zupełnie innym znaczeniu Inga Iwasiów posługuje się pojęciem *powieści osiedleńczej* — uznaje ją za odmianę literatury produkcyjnej (Iwasiów 2012: 216). Co więcej, wprowadza kolejny podział: odróżnia ją od *powieści przesiedleńczej*, która z kolei eksponuje doświadczenie utraty, a którą Iwasiów ilustruje prozą Katarzyny Suchodolskiej, autorki *Echa nad Bindugą* (1986). Podobnie krótki czas istnienia nurtu osadniczego podaje Ewa Kraskowska, która uznaje, że powieść osadnicza powstawała przed przesileniem październikowym w 1956 roku (Kraskowska 2012: 297). Oczywiście literaturę osadniczą i produkcyjną wiąże istotna kwestia — ta mianowicie, że obie miały charakter perswazyjny. Sądzę jednak, że proza o osadnictwie na Ziemiach Zachodnich i Północnych nie może zostać zaliczona po prostu do narracji produkcyjnych. Na niebezpieczeństwo uogólniania zwracał uwagę już Wojciech Tomasik w swojej monografii o literaturze socrealizmu: „(...) z czasem terminem »powieść produkcyjna« określać zaczęto także utwory, których pierwotnie tak nie klasyfikowano i obecnie wykorzystywany jest do oznaczenia niemal całej prozy realizmu socjalistycznego” (Tomasik 1988: 16). Powieści i opowiadania o przesiedleniach nie mogą być traktowane synonimicznie z prozą produkcyjną także z innego, ważniejszego powodu — jest nim przedmiot perswazji. W produkcyjniaku buduje się ustrój socjalistyczny, w teksach osadniczych to nie ustrój jest najważniejszy (choćby chociaż on również), ale wzbudzenie w czytelniku przekonania o swojskości zupełnie obcego terytorium, o jego narodowym charakterze, przez nacjonalizowanie przestrzeni.

Koncepcję wolną od skojarzeń z socrealizmem, a zarazem powiązaną z kategorią przestrzeni, prezentuje Małgorzata Mikołajczak, która uznaje, że jedną z cech dystynktywnych dla literatury osadniczej jest określona metaforyka przestrzenna. Badaczka używa tej nazwy, mając na uwadze nie tylko okoliczności jej powstania (okres zasiedlania zachodnich terenów), ale również produktywność motywów spacialnych, zaangażowanych do tworzenia lokalnej mitologii. Jednym z wyróżników literatury osadniczej jest „powiązanie metaforyki fundującej lokalną geografę mityczną z typem przestrzennej aktywności podmiotu skupionej wokół kilku charakterystycznych figur” (Mikołajczak 2012: 137). Figury te to m.in. tułacz i wygnaniec. W takim ujęciu literatura osadnicza byłaby korpusem tekstów, za pośrednictwem których realizowana jest określona polityka miejsca oraz geografia wyobrażona, a której nadrzędnym celem jest wykształcenie odpowiedniej narracji założycielskiej dla Ziemi Zachodnich i Północnych.

Zarówno przymiotnik „osadnicza”, jak i „przesiedleńcza” wydaje się produktywny dla określenia literatury dotyczącej Ziemi Zachodnich i Północnych. Oba sformułowania posiadają jednak inne odcienie znaczeniowe, na co zresztą zwracała uwagę Iwasiów. Osadnictwo konotuje osiadłość, zakorzenienie, zagospodarowanie przestrzeni, ale również kolonizację. Przesiedlenie natomiast suponuje ruch, dyslokację, dynamikę, przemieszczenie. Literatura o tzw. Ziemiach Odzyskanych powstająca przed 1989 rokiem problematyzowała doświadczenie migracyjne raczej w tym pierwszym kluczu — akcentując wrastanie w nowe miejsce zamieszkania, z reguły zgodnie z dominującym dyskursem władzy, od którego była przecież zależna. Chociaż polityka kulturalna państwa wobec twórczości o tych terytoriach zmieniała się kilkukrotnie, to jednak do 1989 roku w dominującej narracji obowiązywał ogólnie dyskurs

osiadłości i homogeniczności. Dopiero po transformacji ustrojowej miejsce poetyki osadnictwa (zamieszkiwania) zajęła poetyka przesiedlenia (przemieszczenia). Z tych powodów za bardziej adekwatne w przypadku tekstów powstających przed zmianą ustroju można uznać określenie „literatura osadnicza”

Przedstawione konceptualizacje polskiej prozy o powojennych przesiedleniach mogą stanowić podstawę dla sformułowania definicji, która uwzględniałaby najistotniejsze, a zarazem specyficzne cechy beletrystyki o powojennych migracjach. Literaturę osadniczą proponuję zdefiniować następująco: jest to odmiana gatunkowa polskiej powojennej prozy migracyjnej, powstająca w latach 1945–1989, której główny temat to proces zasiedlania tzw. Ziemi Odzyskanych na drodze dobrowolnych i przymusowych migracji oraz towarzyszące temu procesowi konstruowanie, rekonstruowanie i przekształcanie przestrzeni kulturowej pogranicza. Literatura ta stanowi z jednej strony narrację doświadczeniowo-tożsamościową, będącą odpowiedzią na powojenną sytuację geopolityczną kraju; z drugiej natomiast zmierza do realizacji określonego projektu genologicznego (przesiedleńcza epopeja) oraz w pewnej mierze programu ideologicznego, wspomagając legitymizację powojennego kształtu terytorialnego Polski poprzez angażowanie elementów mitotwórczych, waloryzację przestrzeni i pretendowanie do miana metanarracji narodowej.

Powyższą propozycję traktuję jako definicję regulującą (projektującą), która służy precyzowaniu znaczeń poprzez częściową modyfikację znanego już pojęcia w celu wyeliminowania jego wieloznaczności bądź nieostrości (Ajdukiewicz 1975: 60; Marciszewski 1970: 181–182). Eliminacja nieostrości odnosi się do pojęcia *literatura osadnicza*, podkreślam natomiast, że moim celem nie jest regulacja terminu *odmiana gatunkowa*⁷. Na potrzeby tego szkicu przyjmuję za Stanisławem Balbusem, że formy gatunkowe nie muszą być traktowane jako stałe wykładnie konstrukcyjne tekstu, ale mogą oznaczać też pewne „pole genologicznych odniesień” (Balbus 2000: 27). Istotniejsze od paradygmatu czy zespołu faktów konstrukcyjnych okazują się w tym ujęciu referencje odsyłające w obszar pola tradycji literackiej — a dokładnie wzorca epopei. Konwencja ta w przypadku narracji o przesiedleniach miała spełniać funkcję normatywną, czyli określać, co w danym typie dyskursu jest pożądane, a także w jaki sposób należy ów dyskurs odbierać. Epos stanowi tutaj współczynnik komunikacji literackiej — pole zawierające zespół dyrektyw dotyczących nie tyle tego, jak pisać, ile tego, jak czytać. W przypadku przesiedleńczej epopei istotny jest lekturowy charakter gatunku, na który zwraca uwagę Michał Głowiński: „(...) odbiorca dostosowuje swój aparat poznawczy do wymagań gatunku, jaki tekst reprezentuje, usiłuje w trakcie czytania zająć postawę zgodną z tym, co tekst ów sugeruje lub wręcz narzuca” (1998: 57). Odmiana gatunkowa może stanowić tym samym pewien regulator odbioru — wpisywanie literatury o przesiedleniach w konwencję epopei sugerowało czytelnikowi sposób odczytania tekstu jako opowieści o heroicznym momencie przełomowym dla wspólnoty narodowej.

W wyżej nakreślonej definicji można wyróżnić kilka elementów charakteryzujących literaturę osadniczą. Pierwszym z nich będzie *chronologia*, czyli lata 1945–1989. Pomimo tego, że publikacja pierwszych prozatorskich prób uchwycenia powojennych doświadczeń migracyjnych przypada dopiero na rok 1947 (Worcell 1947), to początek literatury osadniczej jako pewnego projektu i postulatu należy datować już na 1945 rok. To właśnie wtedy na

⁷ O sposobach definiowania rodzajów i gatunków literackich pisze Henryk Markiewicz, przyjmując zasadniczo dwa rodzaje definicji: diagnostyczną i esencjalną (1976: 149). Gdyby posłużyć się właśnie tymi ustaleniami, wówczas przedstawioną tu propozycję zaliczyłabym raczej do definicji diagnostycznej — sprawozdawczej.

lamach katowickiej „Odry” ukazał się artykuł Hierowskiego *Program kulturalny dla Ziemi Odzyskanych* (1945). Warto odnotować, że również w tym roku ukazał się reportaż Wandy Mecler *Wyprawa na odzyskane ziemie* (1945). Był to efekt czerwcowej podróży po nowych polskich terytoriach, zorganizowanej przy wsparciu Centralnego Związku Przesiedleńczego. Także od 1945 roku powstają powieści historyczne, nawiązujące do tworzenia zrębów państwowości przez Piastów na terenach po wojnie nazwanych Ziemiami Odzyskanymi. Oznacza to, że już w roku zakończenia II wojny światowej pojawiły się postulaty kulturalnego zasiedlania Ziemi Zachodnich i Północnych, uruchamiające projekt przesiedleńczej epopei. Druga data graniczna to rok 1989, czyli transformacja ustrojowa i towarzyszące jej zniesienie cenzury, dzięki czemu wcześniejsze wzory narracji osadniczych mogły zostać przekształcone — w formułę nurtu małych ojczyzn czy też powieści neo-post-osiedleńczej (Iwasiów 2012), a według innej propozycji: postosadniczej (Mikołajczak 2015). Innymi słowy: nastąpiło wówczas przesunięcie akcentu z osadnictwa w kierunku przesiedlenia.

Następnym elementem zaproponowanej definicji jest *tematyka*, czyli — w uproszczeniu — proces zasiedlania tzw. Ziemi Odzyskanych, który dokonywał się na drodze migracji przymusowych (przede wszystkim z Kresów Wschodnich czy w ramach akcji „Wisła”) oraz dobrowolnych (głównie w przypadku osadników z Polski centralnej i reemigrantów). Takie ujęcie sytuuje piśmiennictwo osadnicze w obrębie literatury migracyjnej w rozumieniu Bakuły, ponadto nawiązuje do „przestrzennej” propozycji Mikołajczak, umiejscawia je też w polu semantycznym pojęć: temat zachodni, proza pogranicza, literatura osiedleńcza oraz narracje okcydentalne. Ów temat — procesy zasiedlania nowych terytoriów — jest ściśle powiązany z aspektami przestrzennymi: z konstruowaniem, rekonstruowaniem i przekształcaniem przestrzeni, które to praktyki są efektem usytuowania podmiotu między społeczną i kulturową dyslokacją oraz lokalizacją (wykorzeniem i zakorzenianiem).

W przedstawionej formule definicyjnej mieści się *kryterium funkcjonalne*, które staram się ująć dwukierunkowo, pisząc z jednej strony o narracji doświadczeniowo-tożsamościowej, z drugiej zaś o projekcie genologicznym i ideologicznym. Zaakcentowanie doświadczenia i tożsamości ma podkreślić, że literatura osadnicza nie ograniczała się wyłącznie do pełnienia roli służebnej wobec polityki kulturalnej obowiązującej w Polsce Ludowej. Powstawała również w wyniku chęci zarejestrowania istotnych powojennych przeobrażeń zachodzących w polskim społeczeństwie, mogła stanowić efekt potrzeby psychologicznej, tematyzowanej niezależnie od politycznego zapotrzebowania na nowy mit. To zapotrzebowanie z kolei wiązało się z *genologią i ideologią*. Projekt genologiczny odnosi się do postulatu skonstruowania nowej polskiej epopei, natomiast ideologiczny do zamiaru literackiego legitymizowania nowego porządku terytorialnego, a więc wytwarzania dla niego powszechnej społecznej akceptacji. Legitymizacja angażuje narracyjne elementy mitotwórcze, które miały w zamierzeniu wytworzyć metanarrację narodową. Metanarracja jest tu rozumiana — za Jean-Francoisem Lyotardem (1997: 97) — jako dominująca narracja w obrębie określonego dyskursu, która porządkuje historię i wyznacza perspektywę jej odczytywania oraz interpretowania, a przez to nadaje dziejom odgórnie określone znaczenie, traktowane jako jedyne uprawnione.

Istota prozy o osadnictwie na tzw. Ziemach Odzyskanych może zostać pominięta, jeżeli nazwie się ją literaturą migracyjną czy pograniczną. Specyfikę narracji dotyczących przemieszczeń po 1945 roku rozmywa też utożsamienie jej z socrealizmem. Termin *literatura osadnicza* wydaje się w zaproponowanym tu kształcie dosyć precyzyjny, dzięki czemu można

uniknąć błędu definiowania polegającego na niezgodności zakresów (definicje za szerokie i za wąskie). Wybór akurat tego pojęcia jest podyktowany jego neutralnością wobec np. takiego sformułowania, jak *literatura zachodniokresowa*, które może sugerować mityzowanie przedmiotu badań. Te dwa aspekty — precyzyjność i neutralność — decydują o przydatności operacyjnej pojęcia *literatura osadnicza* w badaniach literackich nad prozą o powojennych przesiedleniach.

Bibliografia

- Ajdukiewicz Kazimierz (1975), *Logika pragmatyczna*, PWN, Warszawa.
- Bakula Bogusław (2006), *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” nr 6.
- (2012), *Miedzy wygnaniem i kolonizacją. O kilku odmianach polskiej powieści migracyjnej w XX wieku (na skromnym tle porównawczym)* [w:] *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Universitas, Kraków.
- Balbus Stanisław (2000), *Zagłada gatunków* [w:] *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa.
- Bujnicki Tadeusz (2014), *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, oprac. M. Siedlecki, Ł. Zabielski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok.
- Bukowiecka-Kruszona Natalia (1998), *Rubież*, Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, Gorzów Wielkopolski.
- Głowiński Michał (1998), *Dzieło wobec odbiorcy. Szkice z komunikacji literackiej*, Universitas, Kraków.
- Grzebalkowska Magdalena (2015), *1945. Wojna i pokój*, Agora, Warszawa.
- Hadaczek Bolesław (1993), *Kresy w literaturze polskiej XX wieku. Szkice*, Ottonianum, Szczecin.
- Hierowski Zdzisław (1945), *Program kulturalny Ziemi Odzyskanych*, „Odra”, nr 7.
- Iwasiów Inga (2012), *Hipoteza powieści neo-post-osiedleńczej* [w:] *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Universitas, Kraków.
- Kalin Arkadiusz (2012), *Polsko-niemieckie pogranicza literackie: geopolityczne reorientacje w polskiej powojennej literaturze. Rekonesans* [w:] *Nowy regionalizm w badaniach literackich. badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Universitas, Kraków.
- Kasperski Edward (2009), *Kategoria pogranicza w badaniach literackich* [w:] *Pogranicze kulturowe (odrębność — wymiana — przenikanie — dialog)*, red. O. Weretiuk, J. Wolski, G. Jaśkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Kolbuszewski Jacek (1995), *Kresy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.

- Kraskowska Ewa (2012), *Ludzie w ruchu. Turyci, tułacze i przesiedleńcy w pisarstwie Anny Kowalskiej* [w:] *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Universitas, Kraków.
- Kudyba Wojciech (2014), *Sergiusz Sterna-Wachowiak. Archeolog Kresów Zachodnich* [w:] tegoż, *Generacja źle obecna*, Towarzystwo Przyjaciół Sopotu, Sopot.
- Kwilecki Andrzej (1980), *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce: Jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, PWN, Warszawa.
- Liotard Jean-Francois (1997), *Kondycja ponowoczesna*, przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Mach Zdzisław (1998), *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*, Universitas, Kraków.
- Marciszewski Witold (1970), *Definicja regulująca* [w:] *Mała encyklopedia logiki*, red. W. Marciśzewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Markiewicz Henryk (1976), *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa.
- Mecler Wanda (1945), *Wyprowa na odzyskane ziemie*, Biblioteka Społeczno-Naukowa, Warszawa.
- Mikołajczak Małgorzata (2012), „Szli na Zachód osadnicy...” *Rola metaforyki przestrzennej w tworzeniu mitologii Ziemi Lubuskiej* [w:] *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, red. E. Sidioruk, E. Konończuk, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- (2015) *Choroba migrantów. Literacka epikryza i patogeniza*, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku* (2012), red. H. Gosk, Universitas, Kraków.
- Nycz Ryszard (2013), *PRL: pamięć podzielona, społeczeństwo przesiedlone*, „Teksty Drugie”, nr 3.
- Pauksta Eugeniusz (1948), *Trud ziemi nowej*, Księgarnia Ziemi Zachodnich, Poznań.
- Pluta Jerzy (1974), *Okruchy epopei. Proza Henryka Worwella*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Początek epopei. Antologia opowiadań o Ziemiach Zachodnich i Północnych* (1981), red. W. Nawrocki, A. Wasilewski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku* (2013), red. P. Czapliński, R. Makarska, M. Tomczok, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Pourjafari Fatemeh, Vahidpour Abdolai (2014), *Migration Literature: a Theoretical Perspective*, „The Dawn Journal”, vol. 3, no. 1.
- Pytlakowski Jerzy (1948), *Fundamenty*, Prasa Wojskowa, Warszawa.
- Ruszczyńska Marta (2015), *Pogranicze. Studia i szkice literackie*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Rybicka Elżbieta (2011), *Pamięć i miasto. Palimpsest vs pole walki*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Sakson Andrzej (2008), *Migracja — fenomen XX i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni”, nr 2.
- Siewior Kinga (2014), *Trajektoria pamięci „zachodniokresowej” po roku 1989*, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Suchodolska Katarzyna (1986), *Echo nad Biduną*, Glob, Szczecin.
- Szydłowska Joanna (2013), *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Tomasik Wojciech (1988), *Polska powieść tendencyjna 1949–1955. Problemy perswazji literackiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Tumolska Halina (2007), *Mitologia Kresów Zachodnich w beletrystyce i pamiętnikarstwie polskim (1945–2000)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

-
- Uliasz Stanisław (2001), *O literaturze Kresów i pograniczu kultur*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Wiegandt Ewa (2012), „Pogranicze” jako kategoria interpretacyjna literatury małych ojczyzn [w:] *Na pograniczach literatury*, red. J. Fazan, K. Zajas, Universitas, Kraków.
- White Paul (1995), *Geography, Literature and Migration* [in:] *Writing Across Worlds. Literature and Migration*, ed. R. King, J. Connell, P. White, Routledge, London–New York.
- Worcell Henryk (1947), *Odwet. Część I*, „Odra”, nr 16 (20 VI 1947).
- Zachariasiewicz Jan (1867), *Na kresach. Powieść z naszych czasów w trzech częściach*, Winiarz, Lwów.
- Zachodem poszły dzieje. Antologia opowiadań o ziemiach zachodnich* (1970), wybór: W. Nawrocki, A. Wasilewski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Zajas Krzysztof (2008), *Nieobecna kultura. Przypadek Infant Polaków*, Universitas, Kraków.
- Zduniak-Wiktorowicz Małgorzata (2012), *Poetyka Zagranicy* [w:] *Od poetyki przestrzeni do geopolityki*, red. E. Sidioruk, E. Konończuk, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
-